Nr. 275 | Poniedziałek, dnia 7 października 1929 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Pogrzeb Stresemanna

Na miejsce wiecznego spoczynku

tłumy berlińczyków odprowadziły zwłoki ministra

Berlin 6 października.

Przy pięknej, jesiennej pogodzie już od 9—ej zrana tłumy berlińczyków wyległy na miasto. Kordony policji z trudem utrzymywały porządek na przestrzeni między Wilhelmstrasse a Reichstagiem.

Domy stolicy przybrane były zielenią i kirem.

Przed gmachem Reichstagu ustawiono 10 kirem obitych pilonów, na których płonęły żałobne latarnie.

Trumna ustawiona była w gmachu Reichstagu na miejscu przeznaczonem dla prezydjum. Na ścianach, nad trumną widniał herb państwa.

U stóp katafalku złożone były wieńce: od prezydenta Hindenburga, korpusu dyplomatycznego, rządu Rzeszy, rządu pruskiego, Ligi Narodów, sekretarjatu Ligi Narodów, sir Erica Drummonda, ponadto m. in. również wieniec od Briand'a. Na wieńcu tym widniał napis: „Drogiemu Przyjacielowi".

W trybunach zasiedli członkowie korpusu dyplomatycznego w mundurach, rząd Rzeszy w komplecie, dowódca Reichswehry generał Haye, dowódca floty admirał Reder, oraz Reichstag i Landstag w komplecie.

O godzinie 10 rano zajechał przed Reichstag prezydent Rzeszy Hindenburg. Orkiestra filharmonji odegrała uwerturę Beethovena „Koriolam". Kanclerz Müller wygłosił następnie krótkie przemówienie, obrazując treściwie całokształt pracy i zasług zmarłego.

Następnie orkiestra odegrała marsz żałobny Beethovena.

Rozpoczęto formować pochód żałobny. Najprzód niesiono wieniec od żony zmarłego. Sześciu policjantów niosło trumnę do karawanu. Nad placem przed Reichstagiem ukazało się pięć olbrzymich samolotów, z których powiewały wielkie flagi żałobne. Przed gmachem Reichstagu żegnał zmarłego wiceprezes Reichstagu, von Cardoff, jako kierownika partji i członka Reichstagu.

Karawan zaprzężony był w sześć kirem żałobnym przybranych koni. Trumnę poprzedzał oddział 100 policjantów konnych, 100 policjantów pieszych, trzy korporacje akademickie. Za trumną, oprócz rodziny i synów zmarłego, kroczył prezydent Hindenburg, kanclerz Rzeszy Müller, wiceprezes von Cardoff, ministrowie, korpus dyplomatyczny, parlament, etc. etc. Wdowa po zmarłym ministrze jechała w zamkniętem aucie. Za konduktem wieziono wieńce na 12 wozach.

Szpaler od bramy Brandenburskiej aż do Wilhelmstrasse trzymały oddziały „Reichsabanneru", oraz grupy z „Deutsche Volkischepartei", z czarno — czerwono — białemi sztandarami.

Przed oknami gabinetu ministra Stresemanna, w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, karawan zatrzymał się na przeciąg dwu minut. Okna te ustrojone były kirem i białemi liljami.

O godzinie 2—ej kondukt żałobny przybył na cmentarz i wśród dźwięków dzwonów i śpiewu chórów trumnę złożono do grobu w kaplicy cmentarnej, w pobliżu grobu rodziców zmarłego ministra. (AW)

Pielgrzymka polska w Rzymie

Błogosławieństwo Ojca Świętego dla całego kraju

RZYM, 6.X. Większość dzienników włoskich podaje dzisiaj obszerne streszczenie wczorajszego przemówienia papieża do pielgrzymki polskiej, opisując przy tem dokładnie przebieg audjencji oraz niezwykłą serdeczność, jaka ją znamionowała, dzięki wspomnieniom, łączącym papieża z Polską.

Prasa podkreśla, że Ojciec Święty **zawsze o Polsce pamięta** i głęboko ją miłuje, czego dowodem jest zarówno przemówienie jego, jak i przyjęcie, jakiego doznała pielgrzymka polska w Watykanie oraz nastrój, jaki tam panował.

W kołach prasowych i politycznych duże wrażenie zrobił zwłaszcza znamienny zwrot papieża, gdy dając swe błogosławieństwo całemu krajowi, podkreślił, że daje je nietylko drogiej i przez siebie ukochanej Polsce, **ale i tym, którzy kierują jej losami**, aby Polska była taką, jaką być powinna. Zrozumiano tu ogólnie, że słowa Piusa XI-go odnoszą się do osoby Marszałka Piłsudskiego, dla którego, jak i w Rzymie wiadomo, papież miał zawsze i ma nadal głęboką przyjaźń. (PAT)

Komuniści przy pracy

Zamach na rumuńskiego ministra spraw wewnętrznych

Bukareszt 6 października.

Wczoraj o godz. 14,30 jakiś osobnik zaczajony w pobliżu gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych dał kilka strzałów z rewolweru do samochodu, w którym znajdował się minister spraw wewn. Vajda Voevod w towarzystwie swego szefa gabinetu.

Jedna z kul przebiła szybę w drzwiczkach samochodu, nie raniąc nikogo. Sprawca zamachu zatrzymany natychmiast przez policję, oświadczył, że nazywa się Goldenberg i odmówił dalszych wyjaśnień. Żadnych papierów ani dokumentów przy nim nie znaleziono.

Dzienniki jednomyślnie potępiają niecny zamach przeciwko ministrowi Vajda Voevod. Sprawca zamachu Goldenberg liczy lat 20, jest z zawodu pomocnikiem handlowym, lecz od 3 miesięcy pozostaje bez pracy. Goldenberg jest znany jako gorący wielbiciel komunizmu.

Stwierdzono, że pozostawał on w stosunkach z tutejszemi kołami komunistycznemi. Przy badaniu Goldenberg oświadczył, iż pragnął dokonać czynu, dzięki któremu pozyskałby rozgłos i sławę w świecie rewolucyjnym. Twierdzi on uporczywie, że nie miał żadnych wspólników. (PAT)

Dwa święta pułkowe

10-lecie istnienia 73 i 74 pułków piechoty

Katowice 6 października.

W dniu dzisiejszym stacjonowany w Katowicach 73 p. p. obchodził uroczyście 10—lecie swego istnienia. O godzinie 9 m. 30 ks. biskup Niezgoda odprawił mszę polową w obecności przedstawicieli władz z wicewojewodą Żurawskim na czele, dowódcy dywizji śląskiej gen. Zająca, 73 pp. w komplecie, kompanji honorowej policji, delegacyj związków i organizacyj społecznych ze sztandarami i t. p.

Lubliniec 6 października.

Stacjonowany tu 74 p.p. obchodził 10—tą rocznicę swego istnienia. Wczoraj w związku z uroczystościami odbyło się poświęcenie kościoła garnizonowego i nabożeństwo żałobne za poległych. Dziś rano o godz. 9 m. 30 odbyła się msza polowa na rynku. Po defiladzie odbyło się otwarcie muzeum pułkowego i wspólny obiad żołnierski. Wieczorem wydany został bal oficerski. (PAT)

Ofiary Tatr

Dwa zniekształcone trupy na skałach

ZAKOPANE, 6.X. Korzystając z pogody wybrali się na wycieczkę, aby zdobyć Zamarłą Turnię od południowej strony **3 taternicy**, między innymi znany narciarz Czech. Gdy wycieczka znalazła się o godz. 13 m. 30 na szczycie góry, zauważono, że tą samą drogą podchodzą **dwie turystki**, jak się później okazało, pp. Mażenna i Lida Skotnicówny. W pewnej chwili taternicy zauważyli, jak od gładkiego trawersu odpadła od skały pierwsza L. Skotnicówna **która lecąc w przepaść, pociągnęła przywiązaną do liny swą siostrę.**

Obie runęły z wysokości 80 metrów na piargi. Turyści pospieszyli natychmiast na miejsce wypadku, aby nieść pomoc nieszczęśliwym ofiarom, znaleźli jednak tylko **dwa zniekształcone trupy.**

Taternicy weszli natychmiast do schroniska Hali Gąsienicowej, gdzie zawiadomili o wypadku Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. (PAT)

Jednolity front Polaków przy wyborach komunalnych na Śląsku

Katowice 6 października.

„Polska Zachodnia" donosi, że wczoraj odbył się w Cieszynie zjazd delegatów Chrz. Zjednoczenia Pracy Piast, organizacyj społecznych i gospodarczych z całego Śląska Cieszyńskiego oraz przedstawicieli Związku Śląskich Katolików i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Na Zjeździe uchwalono jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą powstanie na Śląsku jednolitego frontu narodowego polskiego dla przeprowadz. wyborów komunalnych i wzywającą wszystkich Polaków na Śląsku Cieszyńskim do głosowania na listę zjednoczonych stronnictw i organizacyj. (PAT)

O warunki pracy w kopalniach

Londyn 6 października.

Kierownictwo Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów postanowiło wczoraj zwołać na dzień 6 stycznia r. przyszłego przygotowawczą konferencję techniczną, mającą opracować sprawozdanie o warunkach pracy w kopalniach. W konferencji wezmą udział przedstawiciele Anglji, Francji, Niemiec, Belgji, Polski, Holandji, Austrji i Czechosłowacji. Delegaci reprezentować będą rządy tych państw oraz interesy przemysłowców i robotników. (PAT)

Po uznaniu Sowietów

Gdańsk 6 października.

Jak się z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy, koncern drzewny w Londynie, „Lipmann i Schacht", zakupił w Rosji sowieckiej 8 miljony sztandartów drzewa, za sumę 40 i pół miljona funtów szterlingów. Dostawa nabytego przez wspomniany koncern drzewa trwać będzie lat trzy.

Ten sam koncern nabył uprzednio 550 tysięcy sztandartów drzewa.

Tranzakcja powyższa naraża na poważne straty Szwecję i Polskę, bowiem pokrywa 65 proc. zapotrzebowania Anglji na drzewo, zamykając przez to rynek angielski dla polskiego drzewa.

Sfery kompetentne gdańskie utrzymują, że na tranzakcji wspomnianej koncern „Lipmann i Schacht" zarobił okrągło 600.000 funtów szterlingów. (AW)

Hiszpańska para królewska w Barcelanie

Barcelona 6 października.

Para królewska w asystencji wicepremjera generała Martinez Anido dokonała inauguracji pawilonów, urządzonych staraniem rad prowincjonalnych na tamtejszej wystawie. Przy ceremonji tej obecny był rektor uniwersytetu oraz przedstawiciele wszystkich rad prowincjonalnych Hiszpanji. (PAT)

DEPESZE W KILKU SŁOWACH

ŚMIERĆ ZNANEGO PUBLICYSTY.

WILNO, 6.10. Dziś po południu zmarł po długiej chorobie zasłużony znany literat publicysta Czesław Jankowski, honorowy prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. (PAT)

PREMJER GRECJI W JUGOSŁAWJI.

BIAŁOGRÓD, 6.10. Dziś o godzinie 11 m. 30 przybył tu premjer grecki Venizelos. (PAT)

ZUCHWAŁE WŁAMANIE.

BERLIN, 6.10. W tutejszej ambasadzie francuskiej, mieszczącej się na Placu Paryskim dokonano nadzwyczaj śmiałego włamania, przyczem łupem nieznanych sprawców padły kosztowności ambasadora, oceniane na 80 tys. marek. (PAT)

P. MINISTER CRESEANU.

WARSZAWA, 1.10. Nowoprzybyły minister pełnomocny Rumunji, p. Creseanu złoży swe listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w dniu 12 b. m. t. j. w sobotę, a nie jak pierwotnie podawano w poniedziałek. (PAT)

KATASTROFA KOLEJOWA.

WIEDEŃ, 6.10. Dziś o godzinie 7 m. 30 rano na dworcu w Salzburgu z powodu złamania osi wykoleił się pociąg. 5—ciu podróżnych i 2—ch kolejarzy jest ciężko rannych. 6 osób odniosło lżejsze rany. Straty materjalne znaczne. (PAT)

DELEGACJA ZARZ. MIĘDZ. STOW. DZIEN. W GDYNI.

GDYNIA, 6.10. Dziś rano przybyła tu delegacja Zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów w składzie 4 osób z prezesem Związku Wacławem Oryngiem na czele. Delegację powitali na dworcu w Gdyni przedstawiciele miejscowych władz komunalnych. Po obiedzie goście udali się do Gdańska, gdzie podejmowani byli przez Syndykat Prasy Polskiej w Gdańsku i Związek Prasy Gdańskiej. Delegaci zostali zaproszeni przez ministra Strassburgera i wysokiego Komisarza Ligi Narodów hr. Grawinę. (PAT)

KTO OSKARŻA i GROZI?

P. poseł Herman Lieberman podjął się w swej krakowskiej mowie trudnej roli rozszarpania na strzępy całego obozu rządowego w Polsce.

Jeszcze dwadzieścia kilka lat temu p. Herman Lieberman, adwokat z Przemyśla, nie wiele miał z Polską wspólnego. Należał do „socjal-demokracji Galicji i Lodomerji", będących cząstką socjal-demokracji austrjackiej, która ze swej strony była tylko księżycem, świecącym odblaskiem głównego słońca socjalizmu światowego — socjal-demokracji niemieckiej.

Wiedeń i Berlin — oto były ogniska dookoła, których krążył duch Hermana Liebermana. Był centralistą austrjackim, jak i cała austrjacka socjal - demokracja. Wrogiem wszelkiego „separatyzmu", a więc i hasła wyodrębnienia Galicji, stworzenia z tej prowincji Piemontu polskiego.

Jak i cała socjal - demokracja austrjacka H. Lieberman godził łatwo frazes socjal-rewolucyjny z bezwzględną lojalnością stosunku do Habsburgów. Były to marzenia i dążenia do zbudowania jakiegoś fantastycznego państwa socjalistycznego, z „dobrotliwym monarchą na czele". W skład tego państwa weszłaby oczywiście, dawna Galicja, jako wieczyście z nią związana część składowa. Dla tych co wówczas już marzyli o Polsce niepodległej i czynem wcielenie swych marzeń przygotowywali H. Lieberman miał uśmiech pełen pogardliwej litości, jako dla „socjal - patrjotów", epigonów idei drobno mieszczańskiej.

Herman Lieberman przechodzi wtedy sam siebie w cyniźmie, gdy obecnie ośmiela się brać w obronę „Naród Polski, który wśród cierpień 150-letniej niewoli stworzył niezmierzone wartości kulturalne i zdobył szacunek Europy".

Naród Polski nie upadł tak nisko, by takich jak p. Lieberman potrzebował obrońców. Adwokat przemyski niema nic wspólnego ani z tradycją naszych 150-letnich walk, ani z ostatnim podjętym przez J. Piłsudskiego wysiłkiem, który do odzyskania niepodległości doprowadził. Podczas wielkiej wojny Herman Lieberman „jak bluszcz" obwijał się dookoła tronu Habsburgów służył idei „wielkiej Austrji" nie zaś niepodległej Polsce.

W Polsce niepodległej jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Herman Lieberman specjalizował się w jednym kierunku: w usiłowaniach pomniejszania siły obronnej Państwa Polskiego. Zmniejszyć do połowy kontyngent rekruta, zmniejszyć kontyngent armji polskiej. Nie rozciągać na Górny Śląsk obowiązku powszechnej służby w wojskowej, — oto hasła, głoszone wytrwale przez Hermana Liebermana w pierwszym i drugim Sejmie Rzeczypospolitej.

Herman Lieberman był rozgorączkowanym entuzjastą przewrotu majowego, ale tylko przez pierwsze dwa dni jego trwania. W dniu trzecim, już się rozgniewał na Marszałka Piłsudskiego za to, że „z czynu rewolucyjnych konsekwencyj".

„Konsekwencje rewolucyjne", według H. Liebermana — to nietylko rozpędzenie ówczesnego Sejmu i Senatu — to rozpętanie wojny socjalnej, to rzucenie „ulicy" na „burżuazję", to walka aż do dyktatury proletarjatu.

Spotkał p. Liebermana zawód. Stąd złość i nienawiść do Marszałka Piłsudskiego, która tak zaślepia przemysłowego „trybuna ludu", że prowadzi go na bezdroża wyraźnej moral — in sanity.

Herman Lieberman podejmuje się równocześnie roli obrońcy szpiega niemieckiego Ulitza (oczywiście za grube dolary) i... oskarżyciela Czechowicza.

Trzeba być ślepym, by się nie spostrzec. że Lieberman nieostrożnie ujawnił tutaj swój istotny charakter — destruktora i niszczyciela Państwa Polskiego. Cóż innego uczynić może największy wróg Polski, jeśli nie bronić szpiegów niemieckich i oskarżać polskiego ministra, który dokonał dzieła uporządkowania? Opętany furją nienawiści z powodu niespełnionych marzeń p. H. Lieberman idzie obecnie dalej: oskarża samego Marszałka Piłsudskiego, że jest wyznawcą idei cara rosyjskiego i satrapy azjatyckiego.

Farbowany lew opozycji lewicowej zapomina, że gdyby Piłsudski był wyznawcą cara rosyjskiego, lub satrapy azjatyckiego, to p. Herman Lieberman oddawna już podobnie jak „inne wielkości" z prawicy i lewicy nie miałby dziś możności wygłoszenia czegoś takiego, jak jego mowa w Krakowie.

P. Lieberman grozi „dynamitem".

Nie miał on nigdy sposobności do zetknięcia się z tak niebezpieczną zabawką. Dynamit często wybucha nie w porę, i rozszarpuje tych, którzy nieostrożnie nim operują. Nie bierzmy zresztą na serjo p. Liebermana, jako „Dynamitarda". Trafi się znów jakiś proces Ulitza i adwokat przemyski zapomni o dynamicie i postara się powetować stracone dolary.

Niedoszły obrońca szpiega niemieckiego daremnie marzy o laurach polskiego Gambetty. Nikt mu ich nie włoży na farbowaną czuprynę.

Z. L.

Przegląd społeczny

SĄDY DLA NIELETNICH

w świetle nowego kodeksu postępowania karnego

W sądownictwie i więziennictwie polskiem reforma wymiaru sprawiedliwości i kary poprawczej dla nieletnich wkroczyła od niedawna na szeroką drogę decydujących i gruntownych przemian. W praktycznem zastosowaniu tej reformy i w działalności pisarskiej, mającej na celu wykazanie niewłaściwości i niecelowości dotychczasowego systemu sądzenia i karania nieletnich, położyła duże zasługi p. Wanda Grabińska, pierwsza w Polsce sędzia-kobieta. P. sędzia Grąbińska, zajmując stanowisko sędziego dla spraw o przestępstwa nieletnich, nie porzuca swej działalności publicystycznej, oświetlając i pogłębiając nadal w szeregu artykułów problemat leczenia choroby społecznej, jaką jest przestępczość małoletnich.

Nowy kodeks postępowania karnego, który wszedł w życie z dniem 1-go lipca b. r. zawiera szereg artykułów, zmieniających dotychczasowy sposób postępowania w Sądach dla nieletnich i z tego względu godnych omówienia.

Sąd dla nieletnich jest właściwym do rozpoznawania tych spraw nieletnich, **którzy w chwili rozpoczęcia rozprawy głównej nie ukończyli 17 lat życia.** Za rozprawę główną jest uważana ta, na której zapada orzeczenie, kończące sprawę w I instancji. Gdyby zatem w terminie pierwszej rozprawy oskarżony nie miał jeszcze lat 17-tu, a następnie, wobec odroczenia rozprawy, wiek ten ukończył, sędzia dla nieletnich **winien przekazać jego sprawę sądowi dla dorosłych.** Przepis ten wyłącza z pod kompetencji Sądu dla nieletnich wielką ilość młodocianych, którzy popełnili przestępstwo na schyłku lat i jest dla nich bezwzględnie szkodliwy. Granica lat 17, jako pojęcie „nieletniego" w rozumieniu prawa karnego, jest i tak dość niską, słuszniejszą więc rzeczą **byłoby raczej ją rozszerzyć niż ścieśniać.**

Oskarżenie posiłkowe i powództwo cywilne w Sądzie dla nieletnich nie jest dopuszczalne, poszkodowany ma jednak drogę otwartą **do poszukiwania wynagrodzenia** za szkody i straty przed Sądem cywilnym. Sprawy toczą się bez śledztwa wstępnego. Dochodzenie konieczne dla wyświetlenia okoliczności sprawy przeprowadza sam sędzia dla nieletnich, który może wykonanie poszczególnych części dochodzenia powierzyć Kuratorowi nieletnich, członkowi Patronatu nad nieletnimi, policji, bądź nawet osobie prywatnej godnej zaufania. Dochodzenie winno ustalić, oprócz zwykłych okoliczności sprawy, przedewszystkiem **stopień rozwoju umysłowego i moralnego dziecka, jego charakter, warunki w jakich nieletni się wychowuje, stosunki materjalne i moralne jego rodziny.**

Rzeczą najgłówniejszą jest stwierdzenie, czy nieletni spełniając czyn występny, działał z rozeznaniem i w tym celu sędzia w razie potrzeby **zarządza badanie lekarskie.**

Jako środki zapobiegawcze Sąd dla nieletnich może stosować: 1-o **oddanie nieletniego pod dozór** odpowiedzialny rodziców, opiekunów, lub innej osoby godnej zaufania, z dodaniem w razie potrzeby dozoru Kuratora, albo 2-o **zatrzymanie** w specjalnym schronisku dla nieletnich, wreszcie 3-o Sąd może żądać **poręczenia lub kaucji** od osoby, której nieletniego powierzono. Przepisy wprowadzające K. P. K. głoszą, iż schronisko winno istnieć przy każdym sądzie dla nieletnich i pozostawać pod bezpośrednią kontrolą sędziego dla nieletnich, zaś w żadnym razie nie może się mieścić w jednym gmachu z więzieniem. Ten celowy przepis jest narazie papierowym, to też w dalszym ciągu ustawa wyjaśnia, iż do czasu zorganizowania schronisk Sąd, w razie konieczności zatrzymania nieletniego, może go umieścić **w zakładzie wychowawczo - poprawczym** lub w osobnym oddziale więzienia, gdzie nieletni nie miałby styczności z aresztantami dorosłymi.

Po ukończeniu dochodzenia Sędzia dla nieletnich bądź wyznacza rozprawę, albo umarza postępowanie, jeżeli uzna, że nieletni działał bez rozeznania, lub ustali inne okoliczności, wyłączające postępowanie karne. Umarzając sprawę z powodu braku rozeznania, lub wydając z tego powodu wyrok uniewinniający, sędzia może zastosować jednocześnie względem dziecka **środki wychowawcze,** z których najostrzejszym jest **oddanie nieletniego do zakładu wychowawczego.** Rodzice lub opiekunowie dziecka, dotknięci tym zarządzeniem, mogą wnieść zażalenie do Sądu Apelacyjnego. Rozprawa w Sądzie dla nieletnich odbywa się **przy drzwiach zamkniętych,** jednak zawsze mogą w niej uczestniczyć przedstawiciele Patronatów nad nieletnimi. Wyroki sędziego dla nieletnich ulegają zaskarżeniu zwykłym trybem, lecz apelacja i kasacja w sprawach nieletnich **nie wstrzymuje wykonania wyroku** chyba, że nieletni został skazany na więzienie bez zamiany na umieszczenie w zakładzie wychowawczo—poprawczym. Pod tym względem więc nieletni jest postawiony **w gorszem położeniu** niż przestępca dorosły.

Przepis ten w świetle praktyki nie wydaje się zrozumiałym. O ile bowiem dziecko jest naprawdę niewinne, a omyłek sądowych niepodobna przecież wykluczyć, to mimo założonej apelacji będzie oddane do zakładu wychowawczo - poprawczego. Dla natury niezepsutej jest to fakt wstrząsający **i może spowodować szkodliwe załamanie się psychiki dziecka niesprawiedliwie oderwanego od domu.** O ile zaś dziecko pozostawałoby na wolności, a druga instancja zatwierdziła wyrok, to te parę tygodni zwłoki w wykonaniu wyroku **jest** mniejszą szkodą dla nieletniego, który i tak powędruje na parę lat do zakładu, **niż krzywda wyrządzona dziecku niewinnemu** przez odbieranie go rodzinie.

Jeżeli przeciwko nieletniemu wszczęto sprawę wespół z dorosłymi, postępowanie co do nieletniego **należy wyłączyć** i przekazać sędziemu dla nieletnich, jednak decyduje o tem Sąd zwykły, który ma prawo sprawę rozpoznać łącznie o ile jej wydzielenie uzna za niepożądane, ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wydawanie nakazu karnego przeciw nieletnim jest niedopuszczalne. O wszczęciu postępowania karnego przeciwko wychowańcom zakładów naukowych Sąd zawiadamia odnośną władzę.

W okręgach, w których ustanowiono osobne sądy dla nieletnich Sąd ten rozpoznaje wszystkie sprawy nieletnich **bez względu na ogólne przepisy** o właściwości rzeczowej. Sądy takie tworzy Minister Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia. Oprócz tego Minister Sprawiedliwości może przekazać rozpoznawanie spraw karnych, dotyczących nieletnich jednemu Sądowi Grodzkiemu dla kilku okręgów tych sądów i Sąd w ten sposób utworzony winien stosować wyżej przytoczone zasady postępowania. W okręgach, w których nie ustanowiono Sądu dla nieletnich, sprawy nieletnich **rozpoznają sądy zwykłe** według ogólnych zasad właściwości i toku instancji.

W. Grabińska

Pułaski — Wilson — Hoover

150-ta rocznica skonu bohatera z pod Savannah

W dniu 11—go października b. r. Stany Zjednoczone obchodzić będą uroczyście 150—tą rocznicę skonu bohatera z pod Savannah, . **Kazimierza Pułaskiego.** Specjelne orędzie prezydenta wezwało ludność Stanów do uczczenia w tym dniu pamięci wodza, kaóry **położył wielkie zasługi** w walce o niepodległość Stanów.

W obecnej sytuacji międzynarodowej uroczystości amerykańskie nabierają szczególnego znaczenia. Są one pośrednio hołdem, składanym przez najpotężniejsze dziś mocarstwo świata demokracji polskiej, która w najtragiczniejszym okresie swych dziejów czynnie dokumentowała swe sympatje dla walczących o wolność narodów. A nic tak nie łączy nicią sympatji narodów, jak **poczucie wspólnoty idei i dążeń.**

Dzieje obydwu w ostatniem ćwierćwiecza XVIII wieku zadzierżgnęły tę wspólnotę nazwiskami Kościuszki i Pułaskiego. Okres, który Polsce przyniósł klęskę rozbiorów, był dla Stanów Zjednoczonych początkiem niepodległego bytu państwowego.

I odtad dzieje dwu narodów odmiennemi toczyły się torami: Polska szeregiem powstań **protestowała przeciw zbrodni rozbiorów** i dokumentowała wobec świata niezłomną wolę odzyskania niepodległości, zaś Stany Zjednoczone wytrwałą pracą pokoleń wznosiły gmach swego dzisiejszego dobrobytu. Do szczęśliwej ojczyzny Waszyngtona wędrowały z Polski liczne rzesze emigrantów, którzy stworzyli **miljonową dziś kolonję polską** w Ameryce Północnej.

Wojna światowa przyniosła Polsce słynne orędzie Wilsona, który, w chwili gdy decydowały się losy świata, postawił **odbudowania niepodległości Polski** w liczbie warunków sprawiedliwego pokoju.

W parę lat potem Polska wkroczyła jako wolne państwo do rodziny narodów. W trudnościach, jakie miała Polska w pierwszych latach swej niepodległości, wielką pomoc okazała akcja humanitarna, **organizowana przez obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera.**

Dla wyniszczonej wojną Polski pomoc ta była równie cenną, jak przedtem ważki był głos Wilsona w sprawie niepodległości Polski — i tej pomocy Polska nie zapomni wielkiej demokracji amerykańskiej, tak samo jak Stany Zjednoczone nie zapomną zasług Pułaskiego i Kościuszki.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
7
PONIEDZIAŁEK

DZIŚ: N. M. P. Różańcowej
JUTRO: Pelagji

Wsch. słońca g. 5 m. 46
Zachód „ g. 17 m. 3
Wsch. księżyca g. 11 m. 39
Zachód „ g. 19 m. 6

Przed czwratkowem posiedzeniem Rady Miejskiej

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej zapowiada się bardzo zajmująco ze względu na zapowiedziany cały szereg interpelacyj.

Tematem do interpelacyj będzie sprawa pożyczki w elektrowni, oraz niektóre sprawy personalne w magistracie.

Niezależnie od tego poruszona zostanie jeszcze raz sprawa przedłużenia jeszcze raz sprawa przedłużenia robót sezonowych i zwiększenia dni pracy w tygodniu, oraz sprawa dostarczenia 10 korcy węgla tym robotnikom.

Poza interpelacjami opozycji, wystosowane zostanie pod adresem magistratu wezwanie do poczynania energicznych kroków w związku z wielką ilością wypadków tramwajowych i nienormalnego ruchu tramwajów. (b)

Rejestracja rocznika 1911

W dniu jutrzejszym winni się zgłosić do rejestracji w godzinach od 8 rano do 3—ej po południu w lokalu biura wojskowo — policyjnego przy ulicy Piotrkowskiej 212 mężczyźni urodzeni w roku 1911, w następującym porządku: zamieszkali w obrębie VI—go komisarjatu policji o nazwiskach na litery: A B C D E F G H Ch. I J K L Ł M N O P R S Sz. T U W Z Ż, oraz zamieszkali w obrębie XIV—go komisarjatu policji o nazwiskach na litery: Sz. T U W Z Ż.

Każdy zgłaszający się do rejestracji winien być zameldowany w Łodzi i posiadać: 1) dowód osobisty, a z braku dowodu osobistego metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem stwierdzającym tożsamość osoby, 2) świadectwo szkolne.

Rzemieślnicy prócz wyżej wymienionych dokumentów winni przedstawić świadectwo cechowe.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu karom łącznie. (w)

Spis poborowych rocznika 1909

W dniu jutrzejszym w godzinach od 8,15 rano do 3—ej po południu obowiązani są do osobistego zgłoszenia się do spisu w lokalu biura wojskowo — policyjnego przy ulicy Piotrkowskiej 212 mężczyźni urodzeni w roku 1909 zamieszkali w obrębie III—go kom. pol. o nazwiskach na litery: A B C D.

Każdy zgłaszający się do spisów winien być zameldowany w Łodzi i posiadać 1) dowód osobisty, w braku dowodu osobistego metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby. 2) zaświadczenie o rejestracji, 3) świadectwo szkolne. Rzemieślnicy prócz wyżej wymienionych dokumentów winni przedstawić świadectwa cechowe. Osoby uchylające się od obowiązków zgłaszania się do spisów, oraz osoby zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6—ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie. (w)

Świętokradca pod kluczem

Wczoraj podawaliśmy wiadomość o zuchwałem świętokradztwie dokonanem we wsi Godziesze powiatu tureckiego w miejscowym kościółku. Łupem świętokradców padły 8 puszki, 2 kielichy pozłacane oraz dwie puszki z ofiarami, łącznej wartości około 6.000 złotych. Zawiadomiona o świętokradztwie komenda policji powiatowej wszczęła dochodzenie, w rezultacie którego aresztowano jednego ze świętokradców Antoniego Marciniaka i osadzono w więzieniu. Dalsze poszukiwania mają na celu ujęcie pozostałych sprawców. (p)

OHYDNA ZBRODNIA MATKI

Kamieniem roztrzaskała główkę własnemu dziecku

W dniu wczorajszym wieś Nowosolna pod Łodzią była terenem zbrodni, bohaterką której była 21—letnia służąca Marta Reszke.

Reszkówna była służącą u bardzo bogatego kolonisty niemieckiego Gustawa Kiblera.

Młoda bardzo przystojna i przytem nieco lekkomyślna dziewczyna otoczona była zawsze **rojem wielbicieli**, wśród których niejeden chwalił się że posiada specjalne względy Reszkówny.

W zeszłym miesiącu Reszkówna powiła syna. Wioskowe kumoszki puściły w ruch swe języki, we wsi zawrzało od plotek.

Zdenerwowana tem wszystkiem Reszkówna **postanowiła zgładzić ze świata owoc swej lekkomyślności.**

Po długim namyśle poprosiła gospodarza swego o urlop tłumacząc, że chce udać się do krewnych do Łodzi i tam zostawić dziecko pod ich opieką.

Po dwóch dniach wróciła do swego chlebodawcy, dziwnie zdenerwowana.

Tegoż samego dnia wieczorem jeden z wieśniaków, będąc w polu zauważył liczne **ślady krwi na trawie.**

Zaciekawiony rozpoczął poszukiwania i znalazł pod sitowiem zwłoki **dziecka ze** zmasakrowaną główką.

O strasznem odkryciu zawiadomił niezwłocznie posterunek policyjny we wsi Nowosolna.

Na miejsce przybyli niezwłocznie z Łodzi komisarz Lange, komendant P. P. na pow. łódzki, sędzia śledczy Natkes i podprokurator Szczech.

Wdrożone dochodzenie ustaliło, że znalezione dziecko, jest **dzieckiem Reszkówny.** W międzyczasie wiadomość o znalezieniu zwłok dziecka dotarła do wsi. Reszkówna widząc iż straszne jej dzieło zostało odkryte uciekła w kierunku Łodzi. Wysłany za nią pościg policyjny **schwycił morderczynię** tuż pod Łodzią. Zbadana przez sędziego śledczego zeznała, że najpierw zadusiła dziecko a potem chcąc się upewnić czy dziecko rzeczywiście nie żyje, roztrzaskała mu główkę kamieniem.

Zwłoki niemowlęcia zabezpieczono na miejscu a dzieciobójczynię przewieziono do Łodzi i osadzono w więzieniu przy ulicy Kopernika. (p)

Pod koła tramwaju

dostał się pijany mężczyzna

Wczoraj w godzinach popołudniowych szosa konstantynowska była widownią strasznego wypadku, który zakończył się **śmiertelnem poranieniem człowieka.**

Od strony Łodzi szedł w kierunku Konstantynowa młody człowiek, zataczający się bezustannie.

W pewnej chwili pijany usiłował przejść przez ulicę. W tym samym momencie nadjechał pędem tramwaj konstantynowski.

Pijany nie zdążył odskoczyć, maszynista zaś pomimo rozpaczliwych wysiłków nie mógł zahamować rozpędzonego wozu.

W następnej sekundzie rozległ się krzyk przerażenia świadków tej sceny i z pod tramwaju wypłynęła rubinowa struna krwi.

Tramwaj zatrzymano i wydobyto z pod niego ciało nieszczęśliwego **całkowicie zmasakrowane** i poprzecinane kołami tramwaju.

Zaalarmowano natychmiast Pogotowie Miejskie, lekarz którego po opatrunku ran odwiózł nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

Jak wynika z dokumentów znalezionych przy nieszczęśliwym jest to 25—letni Stanisław Kapuściński, zamieszkały przy Szosie Konstantynowskiej 9. (p)

Dręczyły go wyrzuty sumienia

Krzywoprzysięstwo powodem zamachu samobójczego

W dniu wczorajszym zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Nowo — Zarzewską 24 gdzie w mieszkaniu własnem **popełnił zamach samobójczy** wypijając większą dozę jodyny 19—letni Rachmil Goldman.

Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia, który stwierdził beznadziejny stan denata.

W międzyczasie policja wdrożyła dochodzenie celem ustalenia powodów zamachu samobójczego.

Wynik dochodzenia był rzeczywiście zdumiewający, okazało się bowiem iż Goldman popełnił samobójstwo **na skutek wyrzutów sumienia.**

Jak ustalono w dniu wczorajszym stawał on w sądzie jako świadek w pewnej sprawie. Namówiony przez jedną ze stron **świadomie przysięgał fałszywie.** Po powrocie do domu gdy zastanowił się nad tem co zrobił zaczęło go dręczyć sumienie, że przez niego cierpieć będzie człowiek niewinny. Pod wpływem tych myśli dostał ataku nerwowego i wypił dużą butelkę jodyny. Lekarze rokują bardzo słabe nadzieje na utrzymanie go przy życiu.

Jak się dowiadujemy wdrożono energiczne dochodzenie celem ukarania owego osobnika, który namówił Goldmana do krzywoprzysięstwa. (p)

Kolonizacja polska w Peru

Tytułem próby wyjedzie 200 rodzin

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 11 października 1927 r. o emigracji, minister pracy i opieki społecznej udzielił spółdzielni „Kolonja Polska" w Warszawie — zezwolenia na werbowanie osadników polskich wyłącznie z pośród członków spółdzielni w liczbie 200 rodzin (tytułem próby) w r. 1929 i 1930 do departamentu Loreto republiki Peru. Będzie to zatem próba kolonizacji polskiej w Peru, ograniczona co do czasu i liczby osadników.

Tytułem pokrycia kosztów organizacyjnych i kosztów inwestycyj, poniesionych prze zspółdzielnię „Kolonja Polska", każdy osadnik obowiązany będzie wpłacić 36 dolarów amerykańskich od osoby, oraz 150 dolarów na koszty przejazdu na miejsce przeznaczenia (razem 186 dolarów am. od osoby). Za dzieci od 2 do 10 lat osadnik wpłaca ogółem 116 dol. am., za dzieci zaś poniżej 2-ch lat nic się nie płaci.

„Kolonja Polska" uzyskała 220.000 hektarów obszaru na kolonizację. Definitywny tytuł własności otrzyma każdy osadnik z początkiem następnego roku kalendarzowego po osiedleniu się.

Fatalna pomyłka

Zamiast limonjady napił się amonjaku

W dniu wczorajszym właściciel sklepu kolonjalnego przy Szosie Pabjanickiej 63 Walenty Kłys lat 52, mając pragnienie chciał napić się limonjady.

Wszedłszy do swego sklepu za kontuar Kłys otworzył jedną butelkę i połowę jej zawartości wypił.

Dopiero po wypiciu przekonał się iż nie była to limonjada a amanjak. Okazało się, że w jednej z butelek od limonjady faktycznie znajdował się amonjak, nalany do butelki przez samego właściciela, który zapomniawszy o tem, wypił go w przekonaniu, iż jest to limonjada.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy zostawił ofiarę własnej nieostrożności w stanie osłabionym na miejscu. (w)

Dziecko wypadło z I-go piętra

Fatalne skutki niedozoru

Wczoraj przy ulicy Feliksa 24 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, skutkiem pozostawienia dziecka bez dozoru.

Oto bawiący się na oknie I piętra 2—letni Zygmunt Zawadzki wychylił się z okna, by spojrzeć na zabawkę, która spadła na ziemię i w tej chwili straciwszy równowagę runął na dół.

Pierwszej pomocy potłuczonemu dziecku udzieliło Pogotowie.

Rodziców pociągnięto do odpowiedzialności. (p)

Niedzielne rozprawy uliczne

Przy ulicy Rajtera 25 w godzinach wieczorowych zostali przez nieznanych sprawców pobici do utraty przytomności dwaj bracia Leonard i Jan Kamińscy, zamieszkali przy ulicy Brzezińskiej.

* * *

Przy ulicy Piwnej 13 ranny został nożem w głowę Feliks Pacykowski zamieszkały w tym domu. Pacykowski dostał ciosy nożem w głowę.

* * *

Przy ulicy Wschodniej 16 pobici zostali tępemi narzędziami przez nieznanych sprawców 18—letni Czesław Zelak zam. przy ul. Obywatelskiej 14, 20—letni Herman Bartczak zam. przy ul. Obywatelskiej 3 i 28—letni Roman Bartczak zamieszkały przy ul. Obywatelskiej 3.

We wszystkich wypadkach pierwszej pomocy rannym udzieliło pogotowie. Policja wdrożyła dochodzenie celem pociągnięcia napastników do odpowiedzialności. (p)

Pożar przy ul. Narutowicza

Wczoraj wieczorem straż ogniowa zaalarmowana została pożarem przy ulicy Narutowicza 72.

Okazało się, iż pali się tam dom, należący do Jana Lipińskiego.

Energiczna akcja ratownicza zdołała zapobiec rozszerzeniu się pożaru. W rezultacie spłonęła podłoga oraz jedna ściana.

Jak ustalono przyczyną pożaru był wadliwe urządzenie pieca. Od wydobywających się stamtąd iskier zapaliła się belka wpuszczona do kanału kominowego. Straty narazie nieobliczone. (p)

Baczność myśliwi!

Jak się dowiadujemy władze powiatowe pozwoliły na polowanie w powiecie łódzkim. Od 15 października wolno będzie polować na kuropatwy, od 1 grudnia na zające. (p)

Pod szkło

W dniu onegdajszym Urząd Wojewódzki otrzymał okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie ulicznej sprzedaży artykułów żywnościowych.

Wobec epidemji duru brzusznego i plamistego Ministerstwo poleca by ściśle były przestrzegane warunki higjeniczne przy sprzedaży artykułów żywnościowych na rynkach i targowiskach.

W związku z tem Ministerstwo wydało rozporządzenie, by wszystkie artykuły te przechowywane były pod szkłem. Pozatem wszelkie owoce, a szczególnie pokrajane arbuzy i melony muszą pozostawać pod nakryciem czystej gazy muślinowej.

Za nieprzestrzeganie tych przepisów grozi grzywna do 1000 zł. lub areszt do 3 miesięcy albo obie te kary łącznie, niezależnie od konfiskaty przedmiotów niehigjenicznych utrzymanych. (p)

„Atak" lotniczo-gazowy na Łódź

Wspaniała impreza na Placu Hallera

Wczoraj staraniem LOPP. urządzone zostało propagandowe widowisko na placu Hallera w postaci ataku aeroplanów na Łódź.

Olbrzymie mrowie ludzi zaległo plac Hallera i okoliczne ulice, tak że chcąc umożliwić dojazd do Placu Hallera, dyrekcja tramwajów skierowała tam cały szereg dodatkowych pociągów.

Na miejsce „walki" przybyli przedstawiciele władz administracyjnych i wojskowych, oraz miejscowy komitet LOPP.

Aeroplany atakowały miasto rakietami i bombami, a broniły się przed nimi wojska garnizonu łódzkiego.

Coraz to inny aeroplan zbliżał się do Placu Hallera, a w tej samej chwili rozpoczynał się stuk karabinów maszynowych i bas armat przeciwlotniczych.

W pewnej chwili zaalarmowano drugi oddział straży ogniowej, która w maskach przybyła na „pole walki" by w obłokach gazów ratować zapalony budynek.

Impreza udała się nadzwyczajnie i dała zupełny wyraz strasznej możliwości wojny gazowej, co niechybnie wpłynie na społeczeństwo łódzkie by poparło działalność LOPP. (b)

Harce samochodowe nie ustają

3 ofiary w ciągu jednego dnia

Wczoraj w godzinach popołudniowych przy rogu Zgierskiej i Kiełbacha, jadący zbyt szybko samochód przejechał małego chłopca.

Po wyciągnięciu chłopca z pod kół samochodu zaalarmowano Pogotowie Miejskie, lekarz którego przewiózł chłopca do szpitala Anny Marji w stanie beznadziejnym.

Ponieważ chłopiec do chwili obecnej nie odzyskał przytomności nie zdołano ustalić jego nazwiska. Szofera aresztowano.

* * *

Przy zbiegu 6—go Sierpnia i Leszno przejechany został przez samochód 8—letni Stanisław Kuna, zamieszkały przy ul. Zakątnej 8 Chłopca opatrzyło Pogotowie.

Szofer zbiegł.

* * *

Na szosie Pabjanickiej koło domu Nr. 3 przejechany został przez samochód Jerzy Zawierucha, zamieszkały tamże. Pomocy udzieliło mu Pogotowie.

Szofer zbiegł. (p)

Nie udało się...

Handlarzowi żywem towarem

poślizgnęła się noga

Władze policyjne w Toruniu aresztowały handlarze żywym towarem niejakiego Birkenfelda Mordkę, z m. Piątku, powiatu Łęczyckiego, w chwili gdy zamierzał wywieźć do Gdańska Zurę Fajgę lat 18.

W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono u Birkenfelda dużą ilość fotografij młodych i przystojnych dziewcząt najprawdopodobniej upatrzonych przezeń ofiar oraz kilka fałszywych paszportów opiewających na nazwiska fikcyjnych jego żon.

Mordkę Birkenfelda aresztowano i osadzono w więzieniu w Toruniu. (w)

Czy jesteś już członkiem Czerwonego Krzyża?

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR — KINO — WIDOWISKA — RADJO

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek o godz. 7,30 przedstawienie popularne „Wesele Figara" Beaumarchais'ego. Jest to zarazem pierwsze w bież. sezonie przedstawienie dla związków robotniczych.

„RYWALE".

Jutro we wtorek o godz. 8,30 — przedstawienie „Rywali" Andersona, Stallingsa i Zuckmayera.

Ceny popularne.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOSCI TEATRÓW: POPULARNEGO I KAMERALNEGO.

W pierwszym miesiącu swego istnienia, od dnia 6 września do 5 października, Teatry: Popularny, Geyerowski oraz Kameralny pozostające pod naczelnem kierownictwem Bolesława Gorczyńskiego, dały 10 premjer i 81 przedstawień, z których 78 (siedemdziesiąt osiem) zajęły utwory oryginalne 8 polskich autorów: Juljusza Słowackiego, „Balladyna", Franc. Zabłockiego „Fircyk w zalotach", Al. hr. Fredry (syna) „Oj, młody, młody", Stefana Żeromskiego „Sułkowski", Gabryeli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej", B. Gorczyńskiego „Rzeczywistość", Michała Bałuckiego „Grube ryby", Benedykta Hertza bajka dla dzieci „Zaklęte trzewiczki". Oprócz tego dano 8 przedstawienia poza Łodzią 2 w Kaliszu („Fircyk", i „Rzeczywistość") i w Zduńskiej Woli (Sułkowski) ogółem 54 przedstawienia. W tej liczbie było przedstawień: zrzeszeniowych — 2, robotniczych — 4, szkolnych — 6, dziecięcych — 1.

TEATR KAMERALNY

Traugutta 1.

Pożegnalny występ Mieczysława Frenkla.

Jutro we wtorek ostatni pożegnalny występ Mistrza Mieczysława Frenkla, którego kapitalna kreacja Wistowskiego w „Grubych rybach" stanowiła prawdziwy ewenement w życiu kulturalnem Łodzi. Ceny zniżone.

„RZECZYWISTOŚĆ".

Dziś w poniedziałek o godz. 9 w. po raz ostatni komedja Bolesława Gorczyńskiego „Rzeczywistość" po cenach najniższych.

W pełnych próbach głośna sztuka Leonarda Franka „Karol i Anna" której premjera odbędzie się w czwartek.

Wystawa obrazów

A. T. Wippla

Na ostatniej wystawie, urządzonej pół roku temu w Miejskiej Galerji Sztuki przedstawił się Wippel jako tęgi pejzażysta i portrecista. Niemniej w obrazach jego znać było jeszcze pewne zmaganie się artysty z zagadnieniem formy i kolorystyki. Malarz był w trakcie ostatecznego formowania swego stosunku do sztuki i do zewnętrznego sposobu wypowiadania się.

Obecnie skrystalizował się już bogaty talent Wippla. Ostatnia jego podróż do Włoch podziałała na zmianę tęnader dodatnio. Piękna, słoneczna, pełna blasków, radości i barwy Italja, jak u wielu innych artystów zapłodniła również i twórczość Wippla, sprawiając, że ta rozwinęła się do reszty, jak pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej, przepiękne dając owoce.

Wippel uczeń Weissa i Fałata, pierwszorzędnie posługujący się techniką olejną i akwarelową, zamiłowany marynista znalazł dla swego sentymentu i swej Muzy wspaniałe tematy nad błękitnem morzem Śródziemnem. Morze, które oddawna kusiło jego paletę bogactwem i zmiennością barw, tu dopiero rozwinęło przed jego wysoce wnikliwem, a czułem okiem cały swój przepych i świetność. Wspaniałym rezonansem wrażeń Wippla są obrazy, uwieczniające fragmenty Capri i zatoki Neapolitańskiej. W nich też odzwierciadla się najlepiej cała dusza Wippla, jako malarza słońca i morza. Obrazy jego przesycone są światłem i pogodą klarowne w kolorze, szlachetne w wyrazie, harmonijne w całości.

Wippel nie sili się na tani eksperymentalizm, pod którego pokrywką dziwy dziś wyprawiają domorośli pseudomalarze. Wyszedłszy z impresji, wielką troską otacza Wippel linję, nacisk kładąc na wyrazistość rysunku — zjawisko wśród rzesz malarskich naogół bardzo dziś rzadkie. Wnosząc do kompozycyj swoich rozmach i śmiałość, te, i poprzednie walory artystyczne zamyka tak w pejzażu, jak i w portrecie, którego mała, lecz wartościową próbę prezentuje nam malarz w portrecie dziewczynki z lalką.

Do najlepszych płócien jego należę fragmenty z zatoki Neapolitańskiej i Capri malowane słońcem i błękitem, dalej przepiękne „Drzewo oliwne" widoki z Wenecji, Rzymu i t. d. Wszędzie przebija w nich wielki talent Wippla, jako artysty, świadomego swych dróg i celów.

Od ostatniej wystawy w Galerji Miejskiej, do wystawy, urządzonej w „Grand Hotelu" dokonał Wippel prawdziwie zadziwiającego skoku w swej twórczej ewolucji. Dowodzi to szerokiej skali ewentualności artystycznych Wippla, i pozwala na stawianie w stosunku do niego jaknajoptymistyczniejszych horoskopów i najpiękniejszych nadziei.

M.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.

„CAŁY DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA".

Dziś, poniedziałek, wtorek i środa wesoła pełna werwy komedja Montgomerego „Cały dzień bez kłamstwa".

„GRUBE RYBY"

z Mieczysławem Frenklem dla szkół.

Dane będą jutro we wtorek o godz. 4 po poł. z prelekcją prof. St. Borawskiego.

CYRK STANIEWSKICH.

Znany ze swych doborowych programów cyrk Staniewskich, po dwuletniej prawie nieobecności przyjeżdża w nadchodzący piątek na parotygodniowy pobyt w Łodzi.

Cyrk utartym już zwyczajem zajmie lokal przy ulicy Aleje Kościuszki 75.

Dzięki sprężystej dyrekcji spoczywającej w rękach pp. Staniewskich, stryja i bratanka, cyrk posiada ciekawą menażerję, doborową stajnie oraz pierwszorzędny zespół akrobatów ze słynnemi komikami muzykalnemi Bimem i Bomem.

Inauguracyjne przedstawienie tego cyrku odbędzie się w nadchodzący piątek t. j. dnia 11 b. m. o godzinie 8 miunt 15 wieczorem.

Kurs radjotechniczny

Rozwój, jak i zainteresowanie radjem wzrasta ustawicznie, obejmując szerokie już rzesze. Aby przyść z pomocą mieszkańcom naszego miasta w dziale zaznajomienia się z techniką radja oraz umiejętnością instalowania aparatów radjoodbiorczych, Polska Y.M.C.A. w Łodzi (Piotrkowska 89) zorganizowała w bieżącym roku szkolnym specjalny kurs radjotechniczny, prowadzony przez inżyniera M. Kruażyra, gdzie za niewielką opłatą w ciągu sześciu miesięcy może się każdy dokładnie zapoznać z tym wielkim wynalazkiem świata.

Zapisy jeszcze trwają.

HASŁO SPORTOWE

ŁÓDŹ — KRAKÓW 2:0 (1:0)

Równorzędna gra reprezentacyjnych zespołów, oraz świetna orjentacja Mili w bramce Łodzi

Oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem zawody międzymiastowe reprezentacji Krakowa i Łodzi zakończyły się sukcesem kominogrodu. Ogólnie liczono się z wygraną reprezentacji Łodzi, która wystawiła skład najlepszy na jaki mogła się zdobyć.

Kraków reprezentowała prawie Garbarnia, gdyż najlepsi gracze Wisły weszli w skład reprezentacji Polski, a Cracovia sprowadziła czeską drużynę do siebie.

Łódź chciała zrehabilitować się za przegrane mecze tegoroczne z reprezentacją stolicy. Na łódzkiej jedenastce zawisł ciężki obowiązek należytego reprezentowania barw miasta.

Ta też jedenastka obowiązek swój spełniała. I tutaj zasługa kapitana, że do składu Łodzi weszli tylko gracze ekstra— klasy Ł. K. S.—u.

Zaś Kraków w przeważnej części reprezentowała Garbarnia. Jeżeli chodzi o wynik meczu to rezultat ten nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż zwycięstwo należało się gościom.

I mimo, iż Kraków wystawił drugi garnitur, to jednak gra tego garnituru w pewnych częściach meczu stała na wysokim poziomie, ale nie zawsze. Wynik meczu powinien być remisowy, gdyż Kraków grał ładnie i lepiej niż Łódź. Na wynik jednak meczu wpłynęła przedewszystkiem znakomita gra Mili w bramce.

Jego vis a vis nie ustępował mu znacznie, a za przepuszczone bramki winy nie ponosi, miał on także ciężkie i ryzykowne sytuacje, z których wychodził zawsze zwycięsko.

Para obrońców była doskonała. Zagrania ich świetne. Ratowali oni w nieprawdopodobnych momentach.

Najsłabszą linją Krakowa była jej pomoc. Nie umiała ona zupełnie powstrzymać naporu czerwonych, a przytem bardzo słabo wspierała swój własny atak. Zawiedli prawy i środkowy pomocnik. Lewy wypełnił swoje zadanie.

Ogólnie jak zaznaczyliśmy pomoc nie umiała zupełnie ani odeprzeć ataków gospodarzy, ani też dać swojemu napadowi odpowiednią dobrą ilość piłek. Ustawianie pomocników złe, technicznie słabi a startem robili całkiem ujemne o sobie wrażenie.

Nie wytrzymali oni także i tempa. Napad też Krakowa zdany był na własne siły. I mimo tego grą wypadł znacznie od tej samej linji Łodzi.

Cała piątka pracowała za pomoc i siebie. Wyróżnił się tutaj Smoczek, kierujący doskonale atakiem. Gracz ten podobnie jak dawniej Wacek Kucharz zadziwiał wielką ruchliwością i obecnością swoją na całem boisku. Nietylko, że był w napadzie, ale sądziliśmy, że gra on w pomocy, gdyż widzieliśmy go wszędzie. Mimo słabych warunków fizycznych gracz ten jest niebezpieczny. Posiada silne strzały, a przytem wyróżnia się doskonałym ciągiem i techniką, oraz grą ciałem. Z pojedynków wychodził on zawsze tryumfatorem.

Podania jego celowe i dobre. Obok niego wypadł dość dobrze Czulak. Joksz na prawym łączniku słabszy, jak na meczu z Ł. K. S.—em. Strzelał bardzo silnie, lecz niecelnie.

Skrzydła wypadły nieźle. Niezwykle lotne oddawały nadzwyczaj ładne i niebezpieczne centry. Bator lepszy od Mazura.

W zespole łódzkim wybijał się bramkarz Mila. Gracz ten mimo chwilowego odpoczynku wskutek dyskwalifikacji nie stracił nic na swej wartości, a raczej widać, że przerwa podziałała na niego skutecznie i dodatnio.

Łapał on wszystko. Niebezpieczne przeboje Smoczka likwidował z łatwością, a centry wyłapywał efektownie.

Także i obrona spełniła swe zadanie z czystem sumieniem. Gałecki znajdował się w doskonałej formie; dzielnie sekundował mu „weteran" Cyll.

Obaj gracze ustawiali się dobrze i niebezpieczne zakusy krakowian powstrzymywali z powodzeniem. Gałecki obecnie jest najlepszym obrońcą Łodzi.

Pomoc Łodzi miała najlepszego gracza w Jasińskim, niezawodzącym nigdy. Natomiast Pegza i Trzmiela znacznie słabsi od lewego kolegi.

Trzmiela robi wrażenie przemęczonego, Pegza także nienadzwyczajny.

Atak Łodzi chodził dość sprawnie w pewnych okresach. Jak zwykle wyróżnił się tu Stollenwerk, mimo opiekuna, jakim jest Bajorek. Od niego pochodziły wszelkie ataki na bramkę gości.

Także i Śledź oddał parę pięknych dośrdokowań. Środkowa trójka słabsza niż dawniej. Najlepszy z niej Król, dysponowany i orjentujący się bardzo szybko. Z jego też strzałów padły bramki dla Łodzi. Tadeusiewicz z Feją ogólnie zadowolili.

Porównając składy drużyn trzeba przyznać przewagę Krakowa w napadzie, który doskonale zagrywał w polu, lecz mało skutecznie strzelał i nie umiał wyzyskać wielu sytuacyj podbramkowych.

Gdyby wyzyskali krakowianie wszystkie pozycje, wówczas wynik mógłby być na ich korzyść. Goście sprawili naogół wrażenie korzystne.

Łódź wygrała dzięki wspaniałej grze Mili, i ambicji całego zespołu. Dawno nie widzieliśmy, tak bojowo grającej drużyny, jak wczoraj.

Najlepszą częścią Łodzi to tyły.

Reprezentacje wystąpiły w składach. Kraków: Malczyk (Cracovia), — Nowak, Konkiewicz, — Nagraba, (Garbarnia) Smolej, (Podgórze) Bajorek, — (Wisła) —Mazur, Joksz, Smoczek, (Garbarnia) Czulak, (Wisła) Bator (Garbarnia).

Łódź: Mila, — Cyll, Gałecki, — Jasiński, Trzmiela, Pegza, — Stollenwerk, Król, Tadeusiewicz, Feja, Śledź, wszyscy Ł. K. S.

Gra rozpoczyna się ze znaczną przewagą Łodzi w pierwszych piętnastu minutach. Napad Łodzi gra bardzo ładnie i raz poraz zagraża bramce Krakowa, lecz Malczyk gra wówczas wyśmienicie. Łódź też nie może zdobyć długo bramki. W 4 minucie korner dla Łodzi niewyzyskany.

Dopiero w 30 minucie Król umieszcza piłkę i z 30 metrów niespodziewanym strzałem w prawy róg. W 35 minucie korner dla Krakowa. Następuje jednak odprężenie i Kraków odtąd gości stale na polu karnem Łodzi. W 41 minucie Joksz przerywa się i z 5 metrów, strzela w słupek. W dwie minuty później Smoczek z 3 metrów posyła piłkę nad poprzeczką.

Po przerwie Kraków w linji napadu przez 20 minut gra wspaniale, lecz **niezawodny Mila** chwyta wszystko.

Łódź atakuje wypadami i z podania Stollenwerka Król zdobywa drugą bramkę.

W tej części meczu schodzi Czulak i Smolej, którym pomocy udzielił p. Lederman felczer Ł. K. S.—u.

Gra pod koniec wyrównana nie zmienia wyniku. Sędziował p. Walczak. Publiczności około 2.000.

B. S—cki.

Polska — Austrja 3:1 (1:1)

Zasłużone zwycięstwo drużyny polskiej

Grac, 6 10. Dzisiejsze spotkanie piłkarskie Polska — Austrja o amatorski puhar śrdokowo — europejski zakończył się wspaniałym sukcesem drużyny polskiej, która przewyższała gospodarza zgraniem, szybkością i energiczniejszą grą. W drużynie polskiej wyróżniali się w pierwszym rzędzie obydwaj obrońcy linja pomocy oraz obydwaj skrzydłowi. Reprezentacja wiedeńska składała się wyłącznie z solistów i znacznie ustępowała pod względem kombinacyjnym Polakom. Pierwszą bramkę zyskuje w 25 minucie Martyna z rzutu karnego. Do pauzy wyrównuje Bossak. Po zmianie stron już w 6—ej minucie zdobywa Nawrot drugą bramkę dla Polski i w 30—ej minucie tenże gracz podwyższa wynik. Rogów 7:4 dla Polski. Sędziował p. Fabrie z Jugosławji. Widzów 3,500.

TABELKA GIER LIGOWYCH.

	Gier.	st. br.	punkt.
1. Wisła	20	58:34	27
2. Ł. K. S.	20	37:37	25
3. Warta	20	49:34	24
4. Garbarnia	19	44:37	24
5. Legja	19	31:28	22
6. Cracovia	19	42:30	20
7. Polonja	20	38:46	18
8. Warszawianka	20	30:43	17
9. Czarni	19	52:49	16
10. Ruch	18	31:38	16
11. I. F. C.	20	29:40	15
12. Turyści	18	26:46	14
13. Pogoń	18	32:39	12

Jedyny mecz ligowy

Warszawa: Polonja —Ruch 3:2. Jedyny mecz ligowy rozegrany w niedzielę przyniósł b. zażartą walkę. Po pauzie mecz prowadzony był nawet brutalnie. Bramki zdobyli dla Polonji Ałaszewski, Sucharski i Szczepaniak. Dla Ruchu Peterek i Buchweld. Sędziował p. Nawrocki.

Mecze o wejście do ligi

Poznań: Legja — Marymont 4:1 (0:0)
Mecz o wejście do ligi przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie poznańskiej.

Kraków: Podgórze — RKS. 4:1 (1:1)
Do pauzy gra równorzędna. Po zmianie stron drużyna radomska całkowicie opadła na siłach.

Mecze towarzyskie w kraju

Polski Śląsk — Niemiecki Śląsk 1:0. Mecz międzymiastowy rozegrany został w Katowicach. Jedyną bramkę zdobył Lamusik.

Kraków: Cracovia — Zidenice (Grac) 6:2 (2:1). Ładny sukces Cracovji nad zagranicznym zespołem. Bramki dla Cracovji zdobyli: Kubiński i Rusinek po dwie oraz Kałuża i Kozok. Dla gości — Klim.

Lwów: Pogoń — Ukraina 8:1. Mecz towarzyski. **Lechja — Czarni 2:0.** Mecz towarzyski.

Polonja—Warta
mecz lekkoatletyczny

W dniu wczorajszym odbyły się w Poznaniu międzyklubowe zawody lekkoatletyczne Warta poznańska — Polonja warszawska, w których Polonja zwyciężyła w stosunku 66:64. W zawodach tych pobity został rekord Polski w rzucie kula przez **Reljasza, który uzyskał 14:43.**

Legja mistrzem w hokeju na trawie

W rozgrywkach o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie Lechja zwyciężyła w finale Czarnych, zdobywając tytuł mistrza Polski.

KINO-TEATR

BAJKA

FRANCISZKAŃSKA 31

Program Nr. 43

Początek codziennie o godz. 4.30 po południu w soboty, niedziele i święta o 1-ej po poł.

Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse 50 gr.

Orkiestra powiększona pod batutą A. RICHTERA

Od poniedziałku, dnia 7 października 1929 r.

Wielka epopea filmowa nieśmiertelnego arcydzieła

ADAMA MICKIEWICZA p. t.

PAN TADEUSZ

Legjony polskie, armja rosyjska, szlachta i lud.
Rzecz dzieje się w roku 1811-1812 na Litwie.

UWAGA: Ilustracja muzyczna ściśle zastosowana do treści obrazu, oraz wykonany będzie

KONCEERT JANKIELA NA CYMBAŁACH

TEATR ŚWIETLNY

„CASINO"

Dziś i dni następnych

Wstrząsający dramat na tle miłości pięknej kurtyzany i dziarskiego porucznika gwardji carskiej p.t.

PRZEDZIWNE KŁAMSTWO NINY PIETROWNY

W roli głównej

BRYGIDA HELM

Specjalna ilustracja muzyczna **L. KANTORA**

Początek przedstawień o g. 12-ej poł.
Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł.

KINO-TEATR

LUNA

Dziś i dni następnych

Pierwszy przebój naszego tegorocznego bezkonkurencyjnego programu

Arcydzieło filmowe słynnej am. wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer

WŁADCZYNI MIŁOŚCI

Epopeja wielkiej miłości arystokratki, którą romantyczne koleje losu rzucają na ulicę i salony wszystkich największych miast świata

W rolach głównych
Trójka największych dziś artystów Hollywoodu

GRETA GARBO
John Gilbert i Lewis Stone

KAŻDY

może nabyć na najdogodniejszych warunkach nasz 3-lampowy radjoaparat „Liliput" odbiera wszystkie większe stacje europejskie. Cena z głośnikiem i lampami już od 380 zł.

Uwaga! Przerabiamy stare aparaty na najnowsze typy. Ceny niskie. Najdogodniejsze warunki.
Demonstracje codziennie od 12—13 i 16—19ej.

Łódzkie Tow. Radjowe
Piotrkowska 107 w podwórzu.

!!! SZEWCY !!!

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców
Piotrkowska 79
tel. 1.58-38

KINO-TEATR **MIMOZA**

KILIŃSKIEGO 178

Od wtorku dn. 1 do poniedziałku dn. 7 października 29 r.

BOSKA KOBIETA

Potężny dramat erotyczny.

w roli głównej:

GRETA GARBO

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5. 30 7. 30 9. 15. w soboty o godz. 4-ej. w niedzielę o godz. 3-ej.

SŁOŃCE

— Napiórkowskiego 28 —

Dziś i dni następnych

ZUZIA SAKSOFONISTKA

Ekscentryczne przygody miłosne studentki

w roli głównej

ANNY ONDRA

??? Następny program ???
Tułaczka Księżny Trubeckiej

Początek w dni powsz. od godz. 5, 7 i 9, w soboty, niedziele i święta o 1

Orkiestra pod kierunkiem
Romualda Ulatowskiego

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Swiatło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
223 **PORADA 3 zł.**

Dr. med.

RÓŻANER
Dzielna 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 190

DR. MED.

J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 27-83

DOKTOR

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 35. Tel. 26-87.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 40

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

Różne



Wielki wybór **wózków** dziecinnych krajowych zagranicznych **łóżek** metalowych; wyżymaczki amerykańskie, materace wyściełane oraz materace sprężenowe hygieniczn „Patent" do meblowych łóżek podług miary nabyć można **najtaniej i na najdogodniejszych warunkach** w fabrycznych składzie **„DOBROPOL"** **Łódź Piotrkowska 79** w podwórzu, **tel. 58-61**

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.
Dla niezamożnych **ceny lecznic** 224

Do akt. Nr. 2590-1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 października 1929 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 36-38 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rozalji Abrama i Matysa Dawida Zelcerów i składających się z maszyn do wyrobu swetrów i swetrów damskich i dziecinnych oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 4 października 1929 r.

Komornik LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 1747-1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. 8 rewiru JAN JABCZYK, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 28 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Modesta Sobocińskiego i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę zł. 1500.

Łódź, dn. 2 października 1929 r.

Komornik JAN JABCZYK.

Do akt Nr. [illegible] r.

OGŁOSZENIE

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 29 października 1929 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 42 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Karczmara i składających się z czółenek tkackich oszacowanych na sumę zł 2890.

Łódź, 30 września 1929 r.

Komornik LEON WĄSOWSKI.

Do akt. Nr. 2371-1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 17 października 1929 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej 46 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. M. Tempelhof" i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 560.

Łódź, dnia 4 października 1929 r.

Komornik LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 809-1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 8 rewiru JAN JABCZYK, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Franciszkańskiej 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Icka Majera Pasmanika i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dn. 2 października 1929 r.

Komornik JAN JABCZYK.

Do akt Nr. 1761-1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. 8 rewiru JAN JABCZYK, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Wolborskiej 22 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Dawida Kufelda i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę zł. 950.

Łódź, dn. 2 października 1929 r.

Komornik JAN JABCZYK

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie	50 gr. za wiersz milimetr.	1 łam	(strona 4 łamy)	
W tekście	40 „ „ „	1 „	„ 4 „	
Za tekstem	30 „ „ „	1 „	„ 4 „	
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	„ 4 „	
Zwyczajne	10 „ „ „	1 „	„(10 łamów)	

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc. drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **Henryk Rabczyński** Wydawca: **Tow. Rzem. „Resursa"** Redaktor odpowiedzialny: **Adam Zuczkiewicz**

Odbito w drukarni własnej Piotrkowska 15